Nr. 1-2. Kielce, 8 marca 1925 r. Rok I.

# SPRAWIE SŁUŻ!

**OKÓLNIK MIESIĘCZNY KIELECKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ.**

**Adres Redakcji i Administracji: Kielce, Seminarjum Duchowne.**
**Opłata roczna wynosi 1 złoty.**

TREŚĆ: Związek Stowarzyszeń. — Regulamin zwyczajnego posiedzenia Zarządu. Zjazd Delegatek. —Szkoły kroju i szycia.— Szkoła tkacko-kilimkarska. — Z życia Stowarzyszeń. — Wskazówki dla Stow. — Gazetki i książki. Sekretarjat Jeneralny.

## ZWIĄZEK STOWARZYSZEŃ.

Przed kilkoma miesiącami Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w diecezji Kieleckiej nie miały jeszcze osobnego Związku, ale należały do tego samego Związku, co i Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Dla druchen było to jednak niedogodnem i niewiele przynosiło korzyści, ponieważ Związek więcej się zajmował sprawami druhów i opiekował się stowarzyszeniami męskiemi, przez co stowarzyszenia żeńskie mogły doznać krzywdy. Stowarzyszeniami mięszanemi jeszcze trudniej było się opiekować, skoro się pomyśli, że inne są potrzeby druchen, a inne potrzeby druhów, i że druhowie zwykle bywają śmielsi od druchen. Wszystkie porządne druchny rozumią i czują dobrze, że najpożyteczniej mieć swoje osobne stowarzyszenia, i że te osobne stowarzyszenia żeńskie powinny mieć swój osobny Związek Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Żeńskiej. Tak też jest już teraz od grudnia zeszłego roku.

Na czele Związku stoi Rada Związkowa złożona z siedmiu osób, oddanych całem sercem związkowej młodzieży żeńskiej, zorganizowanej w naszych stowarzyszeniach. Radę Związkową obecnie stanowią panie: przewodnicząca Emilja Manteuffel Wojewodzina, Marja Nawroczyńska prezydentka Sodalicji Marjańskiej, Kazimiera Sławoszewska prezydentka Kongregacji Jasnogórskiej i Katolickiego Związku Polek, Stefanja Serednicka Starościna, Zofja Jaruzelska, Iza Węgierkiewiczowa i sekretarka Jadwiga Fischerowa. Rada Związkowa wtajemnicza się we wszystkie potrzeby stowarzyszonej młodzieży, obmyśla sposoby najpraktyczniejszego załatwienia wszelkich spraw stowarzyszeniowych, a dla naradzenia się nad różnemi projektami i wnioskami odbywa posiedzenia co miesiąc i częściej w razie potrzeby. Dotychczas Rada naszego

Związku miała trzy posiedzenia, a mianowicie: 18 grudnia 1924 r., 15 stycznia i 19 lutego b. r.. Na tych posiedzeniach omawiano różne sprawy organizacyjne, jak urządzanie okręgowych zjazdów wakacyjnych, wizytację stowarzyszeń, zaproszenie grona pań do koła prelegentek, urządzanie odczytów po stowarzyszeniach, wysyłanie instruktorek kroju i szycia, dobieranie pań do patronatów stowarzyszeniowych, urządzenie biura sekretarjatu jeneralnego i zwołanie Zjazdu delegowanych Stowarzyszeń. Wiele z tych spraw udało się pomyślnie uchwalić i załatwić tak, że działalność związku, oparta na jednomyślnych uchwałach Rady Związkowej, zapowiada się bardzo dobrze i zapewne przyczyni się do pomyślnego rozwoju wszystkich naszych stowarzyszeń.

Niektóre stowarzyszenia zwracają się do sekretarjatu jeneralnego z prośbą o legalizację i rejestrację. Narazie jeszcze prosimy cierpliwie poczekać, dopóki Rada Związkowa z ks. Sekretarzem nie wyjedna w Województwie zatwierdzenia statutu Związku Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Żeńskiej. Kiedy już będziemy posiadali zatwierdzony statut i kiedy już Województwo udzieli nam dokładnych wskazówek, jak należy starać się o legalizację i rejestrację stowarzyszeń, wtenczas wszystkim naszym stowarzyszeniom roześlemy szczegółowe wskazówki i polecenia, ażeby każde stowarzyszenie przy naszej pomocy uzyskało wpisanie do rejestru stowarzyszeń w Starostwie Powiatowem bez tych kłopotów i przykrości, na jakie, niestety, bywały dotąd narażone stowarzyszenia młodzieży męskiej. Mamy nadzieję, że to wszystko zdąży się załatwić w ciągu marca.

## REGULAMIN ZWYCZAJNEGO POSIEDZENIA ZARZĄDU.

Żeby stowarzyszenie szło dobrze, Zarząd musi wypełnić swoje obowiązki. Do takich właśnie obowiązków należy przygotowanie zawczasu porządku każdego zebrania ogólnego. Dlatego przed każdem zebraniem ogólnem Zarząd Stowarzyszenia obowiązkowo powinien odprawić posiedzenie z udziałem przynajmniej jednej Patronki, a nie myśleć niedbale, że się może bez posiedzenia Zarządu obejdzie i zebranie ogólne jakoś się uda. Przecież Zarząd przy pomocy Patronatu ma obowiązek obmyśleć wszystkie szczegóły ogólnego zebrania i tylko pod tym warunkiem zebranie ogólne dobrze się powiedzie, bo się odbędzie w porządku, ładnie i sprawnie, a nikogo nie zmęczy i nie znudzi. W przeciwnym razie, jeżeli Zarząd nic nie przygotuje i o nic się nie postara, to zebranie ogólne pójdzie na łapu-capu, wszystko się będzie rozłaziło, dużo się czasu niepotrzebnie zmitręży, druchny się wysiedzą i wynudzą, a takie bez porządku rozlazłe zebranie może tylko zniechęcić i odstręczyć od stowarzyszenia.

Może członkinie Zarządu z początku nie wiedzą, jak się do takiego posiedzenia zabrać. W tym razie niechże poproszą kogoś z Patronatu o wskazówki i rady, niech sobie przeczytają o posiedzeniach Zarządu z książeczki: „Jak zakładać stowarzyszenia“ i niech się odważą zrobić posiedzenie, a powoli do wszystkiego się wprawią. Zresztą obecna na posiedzeniu Patronka dopomoże i dopilnuje, a nawet z początku można poprosić Patronkę, ażeby przewodniczyła na posiedzeniu i przestrzegała porządku obrad. Później jednak powinna przewodniczyć sama druchna prezeska lub jej zastępczyni. Posiedzenia mogą się odbywać albo w lokalu czyli ognisku Stowarzyszenia, albo gdzieindziej, jak naprzykład w mieszkaniu kogoś z Patronatu. Na plebanji u księdza Patrona lepiej posiedzeń Zarządu nie urządzać, żeby nie przeszkadzać w obowiązkach parafjalnych księdzu Patronowi, chyba tylko wyjątkowo, gdy już inaczej nie można. Przed każdem zebraniem ogólnem na kilka dni wcześniej, a także i częściej, jeżeli okaże się potrzeba, nie koniecznie w dzień świąteczny, wieczorem czy w innej porze dogodnej dla wszystkich, ma się odbyć posiedzenie Zarządu. Posiedzenie powinno trwać mniej więcej przez godzinę.

Na posiedzeniu przewodnicząca, zazwyczaj prezeska lub jej zastępczyni, pilnuje porządku w obradach, żeby członkinie Zarządu nie mówiły wszystkie naraz, ale żeby pokolei prosiły o głos. Na posiedzeniu niema obowiązku przemawiać stojąco, ale wystarczy siedząco spokojnie wypowiadać swoje zdanie. Uchwały przeprowadza się zwykle jednozgodnie, a jeżeli nie można dojść do zgody, to większością głosów. Oczywiście wypada postarać się przy ważniejszych uchwałach o zgodę Patronatu. Sekretarka czy jej zastępczyni uważa dobrze na wszystko, ażeby mogła krótko i dokładnie umieścić w protokóle posiedzenia porządek obrad, wnioski i uchwały. Wystarczy, jeżeli sekretarka najprzód napisze sobie bruljon protokółu, potem poprosi kogoś z Patronatu o sprawdzenie, a po sprawdzeniu i poprawieniu z bruljonu przepisuje protokół do księgi protokółów. Ten protokół odczyta się na następnem posiedzeniu.

Porządek na posiedzeniu Zarządu może być następujący:

1. Z a g a j e n i e. Prezeska w krótkich słowach stwierdza, że już się wszyscy czy prawie wszyscy zebrali, ogłasza otwarcie posiedzenia i przedstawia zebranym porządek obrad.

2. O d c z y t a n i e p r o t o k ó ł u. Sekretarka odczytuje z księgi protokółów już na czysto przepisany protokół poprzedniego posiedzenia. O ile sekretarka ma wprawę, że odrazu na poprzedniem posiedzeniu zdążyła napisać protokół na czysto, to w takim razie już wtedy można go było odczytać na końcu posiedzenia.

3. S p r a w o z d a n i a. Członkinie Zarządu kolejno zdają

sprawę ze swoich czynności, a mianowicie, co nowego zaszło od ostatniego posiedzenia i jak wykonały uchwalone przedtem sprawy. Zarząd odrazu zastanawia się nad temi sprawozdaniami i uchwala, co potrzeba.

4. Przyjęcie nowych członkiń. Sekretarka odczytuje kolejno nazwiska zgłoszonych przedtem kandydatek. Obecne na posiedzeniu członkinie Zarządu zastanawiają się nad tem, czy te kandydatki nadają się do Stowarzyszenia, a potem uchwalają, które z nich można przyjąć do Stowarzyszenia, a których nie przyjmować. Najlepiej urządzić tajne głosowanie na każdą kandydatkę osobno, czyli tak zwane balotowanie kandytatek. Zarząd nie potrzebuje się później tłumaczyć, dlaczego tej lub owej nie przyjęto. Nazwiska przyjętych członkiń wpisuje sekretarka do protokółu.

5. Sprawy różne. Teraz się omawia różne sprawy, jakie jeszcze Zarząd ma do załatwienia czy na mocy uchwały ogólnego zebrania, czy też na propozycję którejś członkini Zarządu, naprzykład obchód jakiejś rocznicy, urządzenie zabawy czy wycieczki, utworzenie kółka śpiewackiego i inne. Gdyby nie było żadnej specjalnej sprawy, przechodzi się zaraz do następnego punktu obrad.

6. Przygotowanie ogólnego zebrania. Należy dobrze przygotować cały porządek zebrania, a więc upewnić się, kto ma mieć odczyt lub pogawędkę, a przynajmniej wyznaczyć, która druchna będzie czytała i co, —jakie sprawy są do przedstawienia na zebraniu i jakie są pożądane uchwały zebrania, wyznaczyć druchny do deklamacji wybrać wesołe śpiewy, a także odpowiednie gry i zabawy, i wogóle przewidzieć wszystko, co ma być na ogólnem zebraniu. Tak samo trzeba się zapewnić, które panie z Patronatu będą obecne na zebraniu.

7. Wolne wnioski. Kto ma jeszcze co do powiedzenia, może się teraz wypowiedzieć.

8. Pogadanka zarządowa. Należy poświęcić około kwadransa czasu na omówienie wskazówek organizacyjnych. Najlepiej będzie, jeżeli obecna na posiedzeniu Patronka wyłoży coś ze statutu czy z regulaninu, a przedewszystkiem jeżeli będzie wyjaśniać jasno i przystępnie obowiązki członkiń Stowarzyszenia i obowiązki członkiń Zarządu, sposób prowadzenia obrad, urządzania zebrań ogólnych, odbywania posiedzeń Zarządu i inne sprawy organizacyjne. Może być i tak, że któraś z druchen zarządowych czyta statut, regulamin, urywek jaki z bibljoteki organizacyjnej, artykuł z „Kierownika Stowarzyszeń“, artykuł z okólnika naszego związku, lub coś podobnego, a obecne druchny dyskutują nad przeczytanem, i o ile potrzeba, Patronka udziela wyjaśnień.

9. Zakończenie. Prezeska przypomina najważniejsze sprawy do wykonania. Wyznacza się czy też się przypomina ter-

min następnego posiedzenia Zarządu. Jeżeli Sekretarka potrafiła napisać protokół na czysto przy pomocy obecnej Patronki, to się ten protokół odczytuje i podpisuje i wreszcie posiedzenie się zamyka.

Podaliśmy tutaj wzór posiedzenia, do którego dobrze jest stosować się, a wtenczas pójdzie wszystko gładko; jednak zależnie od miejscowych potrzeb można porządek ten zmienić, byle tylko obrady poszły raźnie i z pożytkiem dla Stowarzyszenia. Niechże więc druchny Zarządowe spełnią dobrze swoje obowiązki, do których powołało je Stowarzyszenie, a niech służą wytrwale dobrej sprawie!

## ZJAZD DELEGATEK.

Na mocy uchwały Rady Związkowej w tym roku odbędzie się w Kielcach Zjazd Delegatek naszych żeńskich stowarzyszeń w same Zielone Swiątki t. j. w niedzielę 31-go maja i w poniedziatek 1-go czerwca. Na ten Zjazd każde stowarzyszenie powinno przysłać przynajmniej po kilka druchen, jako swoją delegację. Nawet z tych parafij i miejscowości gdzie jeszcze niema stowarzyszenia, pożądanem jest przybycie na Zjazd grona dziewcząt, aby się przyjrzały i przysłuchały obradom, chociaż prawa głosu mieć nie będą. Oczywiście musiałyby to być panienki odpowiednie na kandydatki do naszych stowarzyszeń. Dobrze też będzie, jeżeli razem z delegacją druchen stowarzyszonych przyjedzie jedna lub więcej przedstawicielek Patronatu.

Program Zjazdu będzie bardzo ciekawy i urozmaicony. Zjazd rozpocznie się w niedzielę rano nabożeństwem kościelnem. Potem druchny z patronkami udadzą się na salę zjazdową, gdzie wysłuchają kilku ciekawych referatów i będą obradowały nad sprawami Związku. Każde stowarzyszenie będzie mogło przedstawić na Zjeździe krótkie sprawozdanie ze swojej działalności. W niedzielę wieczorem w innej sali na mieście będzie urządzone przedstawienie teatralne z różnemi popisami druchen, jak śpiewy, monologi, pantominy, deklamacje, ćwiczenia fizyczne i inne. Do udziału w tych popisach zapraszamy wszystkie stowarzyszenia. W poniedziałek po wysłuchaniu Mszy św. będzie dokończenie obrad, odbędą się wybory do Rady Związkowej, a może jeszcze jakie zapadną uchwały. Po wspólnej fotografji i wspólnym obiedzie zamkniemy Zjazd, i przed wieczorem uczestniczki będą mogły się rozjechać.

W następnym okólniku ogłosimy już dokładnie wszystkie szczegóły programu, a także podamy godziny pociągów i wskażemy sale, na których będą obrady i popisy. Już teraz stowarzyszenia powinny się szykować do udziału w Zjeździe, a więc po-

myśleć, czyby się która druchna nie miała z czem popisać, czyby Stowarzyszenie nie miało się czem pochwalić w sprawozdaniu i ile druchen i ile przedstawicielek Patronatu będzie mogło przyjechać na Zjazd. Związkowa szkoła kroju i szycia, którą odwiedzimy podczas Zjazdu, urządza wystawę robót ręcznych. Do tej wystawy mogą się przyłączyć również Stowarzyszenia, jeżeli nadeślą popisowe robótki, jak wyszywania, monogramy, hafty, koronki, próbki szycia bielizny, kilimki, koszyczki, kapelusiki, wyroby słomkowe, guziczki i t. p. Do tego wszystkiego już teraz trzeba się sposobić żeby stowarzyszenie na Zjeździe wystąpiło godnie i nie potrzebowało się wstydzić.

## SZKOŁY KROJU I SZYCIA.

W diecezji Kieleckiej istnieją dwie zawodowe szkoły kroju i szycia: w Kielcach i w Chmielniku. Obie szkoły mają na celu wyuczyć swoje uczennice porządnego szczególniej białego szycia, dobrego kroju i innych robót ręcznych. Kurs w szkole normalny trwa w Chmielniku trzy lub dwa lata, a w Kielcach dwa lata lub jeden rok, zależnie od przygotowania kandydatki. Przy szkole w Kielcach prowadzi się tak samo krótszą naukę kroju przez pół roku, a dla zdolniejszych i lepiej przygotowanych przez trzy miesiące. Nauka w obydwu szkołach wzorem innych zakładów naukowych rozpoczyna się po wakacjach w pierwszych dniach września, a kończy się przed wakacjami w ostatnich dniach czerwca. Szkoła w Chmielniku ma również bursę czyli stancję dla swoich uczennic przyjezdnych z okolicy tak, że na miejscu przy szkole mają całkowite utrzymanie.

Szkoła kroju i szycia w Kielcach znajduje się pod wpływem naszego Związku Polskiej Młodzieży Żeńskiej i pod protektoratem Pań Sodalicji Marjańskiej, a jej lokal mieści się przy ulicy Bazarowej nr. 8. Natomiast trzechklasową szkołę zawodową żeńską w Chmielniku Kieleckim im. Król. Jadwigi, prowadzą zakonnice od św. Ducha. Warunki przyjęcia w obu szkołach są bardzo przystępne, a uczennice z nauki korzystają sporo, dlatego te druchny, któreby pragnęły wykształcić się lepiej w zawodzie krawieckim, zachęcamy do wstępowania do tych szkół. Te szkoły przygotowują również instruktorki szycia i kroju, które później w naszych Stowarzyszeniach urządzają dla druchen kurs szycia kroju i robót ręcznych zwykle przez trzy miesiące, czasem, gdy się druchny chcą lepiej włożyć, to przez pół roku. O przyjazd takich instruktorek niech się stowarzyszenia zgłaszają do sekretarjatu naszego Związku, a postaramy się wysłać uzdolnioną osobę, która wyuczy druchny szycia, kroju, i robót ręcznych. Warunki jakie pragniemy zapewnić instruktorkom są: mieszkanie ze światłem i opałem i pięć złotych

miesięcznie od każdej uczennicy. Zresztą warunki zależą od osobnej umowy w każdym wypadku. Radzimy korzystać z tej dobrej sposobności, bo przecież szycie, krój i roboty ręczne przydadzą się każdej druchnie.

## SZKOŁA TKACKO - KILIMKARSKA.

Dzielimy się wiadomością ze stowarzyszeniami, że powstała w Kielcach szkoła tkacko-kilimkarska pod kierownictwem p. Komendzinej i p. Węgierkiewiczowej. Druchny, któreby miały życzenie nauczyć się tkactwa domowego i kilimkarstwa (wyrobu kilimów), mają znakomitą sposobność. Na razie już się prowadzi kurs trzechmiesięczny obejmujący tkactwo domowe t. j. zakładanie osnowy, szpulowanie, cewienie, tkanie płócienek, pasiaków, korcików (wełna z bawełną), oraz czysto wełnianych materyj nie wymagających specjalnej apretury. Po trzech miesiącach już się samemu będzie umiało dobrze tkać. W przyszłości będzie jeszcze kurs sześciomiesięczny dla przygotowania instruktorek tkactwa. Osoba, która ukończy taki sześciomiesięczny kurs, potrafi już drugich uczyć tkactwa i kilimkarstwa.

Na naukę przyjmuje się tylko chrześcijan, a po ukończeniu kursu uczeń czy uczennica otrzymuje świadectwo. Uczniowie uczą się na warsztatach szkolnych i na materjale szkolnym. Opłata wynosi 5 zł. wpisowego i 50 zł. miesięcznie za naukę za naukę tkactwa i kilimkarstwa. Mieszkanie i życie trzeba sobie osobno wyszukać. Nauka trwa 4 godziny dziennie od 9 do 1 po poł. Kto chce się uczyć tylko jednego przedmiotu—albo tkactwa albo kilimkarstwa—ten płaci miesięcznie za naukę 25 złotych. O bliższe szczegóły, gdyby która druchna miała ochotę uczyć się tkactwa i kilimkarstwa, można się zwracać do naszego sekretarjatu, albo też wprost do p. Izy Węgierkiewiczowej (Kielce, Hipoteczna 16). Szkoła w dalszym ciągu przyjmuje nowych kandydatów.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

Kielce. Od kilku miesięcy istnieje w Kielcach stowarzyszenie pod patronatem ks. Błaszczakiewicza i pań z Kongregacji Jasnogórskiej. Zarząd powołano tymczasowy, a prezeską jest druchna białogońska. Zebrania odbywają się dwa razy w miesiącu. Grono pań z panią Rymkiewiczową na czele prowadzi kursa dokształcające dla druchen. Stowarzyszenie zapowiada się dobrze.

Słomniki. Zawiązało się Stowarzyszenie 17 września roku ubiegłego, liczy 53 druchny, składka miesięczna 20 groszy, zebrania co dwa tygodnie, organizuje się bibljoteczka. Dzień św. Stanisława Kostki obchodzono uroczyście rannem nabożeństwem i wieczornicą. Do patronatu oprócz ks. proboszcza Stanisława

Bomby należą pp. Marja Parnowska i Monika Maszardowa, które też uczą haftu. Życzymy pomyślnego rozwoju i podwyższenia składek! Prezeską jest druchna Plutecka, a sekretarką Brykalska.

Wolbrom. Pod umiejętną opieką ks. Patrona Szczygielskiego, mając lokal wynajęty i odbywając zebrania dwa razy tygodniowo, stowarzyszenie 34 druchen rozwija się pomyślnie. Składka miesięczna wynosi 50 groszy. W patronacie bardzo jest czynną p. H. Ożożanka. W zarządzie przewodniczy Michalina Strzałkówna, a sekretarzuje Magdalena Zgadzajówna. Istnieje bibljoteczka, bywają odczyty i pogadanki. Urządzono jedno przedstawienie i jedną wycieczkę; prowadzi się kursy dokształcające. Ksiądz Sekretarz jeneralny wizytował stowarzyszenie przygodnie 21 stycznia i zastał wszystko w porządku. Wytrwajcie, druchny!

Jędrzejów (miasto). Stowarzyszenie powstało 8 grudnia ubiegłego roku, liczy 84 druchny; prezeska Eufemja Sobocianka, sekretarka Helena Zajdlerówna. Składka miesięczna 20 groszy trochę za niska. Stowarzyszeniem opiekuje się ks. Ciepielak. Nie mamy wiadomości, które panie należą do patronatu. Zdążono urządzić przedstawienie i zabawę taneczną, pomyślano o kursach wieczorowych. Oczekujemy dalszych szczegółów i życzymy powodzenia nie tyle w zabawach, ile w poważnej pracy organizacyjnej.

Białogon. Istniejące Stowarzyszenie wizytował ks. Sekretarz jeneralny we wtorek 6 stycznia, a także p. Węgierkiewiczowa w niedzielę 22-go lutego. Szkoda że na miejscu dotychczas nie znalazły się osoby, któreby ożywiły chętne, ale mało zaradne grono druchen. Życzymy większego ożywienia i oczekujemy szczegółowego sprawozdania.

Podlesie (p. Koniecpol). Ksiądz Magister Franciszek Bojarski proboszcz miejscowy 4 stycznia zorganizował Stowarzyszenie z 30 druchen, na czele którego stanęła prezeska dh. Lohmanówna, a sekretarką została Bronisława Kozłówna. Obowiązków patronki podjęła się pani Nauczycielka. Stowarzyszenie zapowiada się dobrze. Z rejestracją musimy zaczekać do zatwierdzenia Związku.

Chmielnik. Sekretarz jeneralny odwiedził Chmielnik 1 lutego i dopomógł ks. proboszczowi Ludwikowi Wojtysiowi do założenia stowarzyszenia z 47 druchen pod patronatem kierowniczek miejscowej szkoły kroju i szycia a przedewszystkiem Siostry Agnieszki Szymczykówny. Prezeską została Natalja Pawłowska, a sekretarką Zofja Makówczanka. Do stowarzyszenia należą dziewczęta zarówno z miasta, jak i z wiosek parafjalnych. Składka miesięczna 30 groszy, trochę skromna. Spodziewamy się szybkiego rozwoju.

Choroń i Poraj. W niedzielę 15 lutego w obecności Sekretarza jeneralnego przy wybitnem poparciu p. dr. Cezarego Zawadzkiego z inicjatywy ks. proboszcza Gałczyńskiego udało się założyć fundament pod organizację młodzieży żeńskiej w Choroniu i Poraju. Oczekujemy dalszych wiadomości.

Szczekociny. Odwiedziwszy Szczekociny w niedzielę 4 stycznia, Sekretarz jeneralny zastał dobry grunt pod stowarzyszenie. Młodzież żeńska zebrana na organistówce w pokaźnej liczbie około stu wybrała komitet organizacyjny. Brak lokalu utrudnia powstanie stowarzyszenia. Mamy nadzieję, że ks. Dziekan Noszczyk i p. Klamborowska nauczycielka miejscowego gimnazjum, usuwając wszelkie trudności, świetnie poprowadzą stowarzyszenie.

Z Chęcin, Bolesławia, Luborzycy i Świniar mawy tylko wzmianki o istnieniu organizacji, ale nie mamy dostatecznych wiadomości. Tak samo mamy jeden protokół z Brzezin pod Kielcami, ale i ten protokół nie wystarcza. Prosimy więc o więcej informacyj.

## WSKAZÓWKI DLA STOWARZYSZEŃ.

Gdyby wierzyć dawniejszym wykazom, to Związek nasz liczyłby 196 stowarzyszeń. Tak dobrze jednak nie jest. Po uważniejszem przejrzeniu całego wykazu, mamy wrażenie, że Stowarzyszeń jest 44. Ale nawet i tego niejesteśmy pewni, ponieważ stowarzyszenia zaniedbują zwykle taki ważny obowiązek, jak nadsyłanie sprawozdań do sekretarjatu jeneralnego. Oprócz podanych tutaj informacyj o tych 10 miejscowościach, innych wiadomości o stowarzyszeniach nie posiadamy prawie wcale. Właściwie dotychczas nadesłały sprawozdania zaledwie Słomniki, Wolbrom, Jędrzejów, Chmielnik i Kielce, a więc tylko pięć stowarzyszeń. Trochę to za mało. Niechże zarząd każdego stowarzyszenia wypisze porządnie sprawozdanie na załączonych blankietach, które posyłamy tam, gdzie uważamy, i jeden blankiet pozostawi w aktach stowarzyszenia, a drugi odeśle czemprędzej do Kielc. Jeżeli które stowarzyszenie blankietów nie otrzyma, to prosimy zażądać ich od nas listownie, a tymczasem przysłać jakiekolwiek sprawozdanie na zwyczajnym papierze. Przypominamy jeszcze jeden bardzo ważny obowiązek: stowarzyszenie powinno 10% składek i wszystkich dochodów odesłać do sekretarjatu jeneralnego na opędzenie potrzeb związkowych. Obowiązek ten spełniły Wolbrom i Kielce.

Chętnie umieścimy w okólniku korespondencje ze stowarzyszeń, zręcznie napisane o najważniejszych i najciekawszych sprawach miejscowych, ale niedługie. W ułożeniu korespondencji dopomogą panie z Patronatu.

Przypominamy jeszcze raz, że wolimy, aby stowarzyszeń było mniej, byle porządnych i nie mieszanych, a za męszane nie bierzemy odpowiedzialności. Dlatego wszystkie stowarzyszenia mięszane powinny się przekształcić, i druchny niech się postarają założyć swoje osobne stowarzyszenia, mieć swój osobny zarząd i odprawiać swoje osobne zebrania pod opieką patronatu złożonego z pań przy poparciu ks. Patrona. Kochane Druchenki! Przekonacie się same, że tak będzie swobodniej i przyjemniej, a unikniecie wielu przykrych niespodzianek i nie dacie nikomu zgorszenia!

W czasie Wielkiego Postu druchny mogą skorzystać bardzo wiele, jeżeli będą czytały książki, postarają się o kursy wieczorowe i będą porządnie odprawiały zebrania. Gdzie to będzie możliwem, wypadałoby poprosić ks. Patrona o urządzenie króciutkich rekolekcyj lub przynajmniej paru nauk przy rekolekcjach parafjalnych dla młodzieży żeńskiej. Bardzo też ładnie wygląda, jeżeli wszystkie druchny stowarzyszone przystępują wspólnie do wielkanocnej Komunji św.. Pomyślcie tak samo, czyby się nie dało urządzić przynajmniej w godzinach dziennych (w nocy nie zawsze i nie wszędzie bezpiecznie) adorację Pana Jezusa w grobie po dwie lub po cztery druchny na zmianę co godzina. Na zebraniach radźcie zawczasu, jak się przygotować na Zjazd na Zielone Świątki.

## GAZETKI I KSIĄŻKI.

Do końca zeszłego roku istniały w Poznaniu Spółka Zjednoczenia Młodzieży, od której się kupowało książki i gazetki i Towarzystwo Akcyjne „Sport“, gdzie można było dostać przyrządy do gier i zabaw. Obie te spółki od nowego roku połączyły się razem i nazywają się teraz: Spółka Akcyjna „Ostoja“ Księgarnia i Drukarnia w Poznaniu, Pocztowa 15. Stamtąd stowarzyszenia mogą sprowadzić gazety, książki i przyrządy do gier i zabaw. Zamawiać najlepiej wprost z Poznania.

Stowarzyszenie powinno prenumerować „Kierownika Stowarzyszeń Młodzieży“ przynajmniej tyle egzemplarzy, ile jest członkiń w zarządzie, a i dla patronatu choć jeden egzemplarz. Opłata kwartalna (a jest to miesięcznik) wynosi 1 zł. 50 gr.; a jak się opłaci cztery egzemplarze, to piąty przyślą darmo. Każda członkini Zarządu niech dobrze przeczyta każdy numer „Kierownika“, „Młodej Polki“ (tak samo miesięcznik) ma być tyle egzemplarzy, ile jest druchen w stowarzyszeniu, a każda niech sobie wszystko uważnie przeczyta. Najlepiej, gdy numery nadejdą, rozdawać je członkiniom na najbliższem zebraniu, a niektóre ciekawsze kawałki można odczytywać na zebraniu zamiast pogawędki. Ten nasz miesięcznik kosztuje bardzo tanio, bo tylko 45 gr. kwartalnie, a jeżeli się bierze przynajmniej 10 egzemplarzy, to

wypada zaledwie po 30 gr. Numerów gazetek nie trzeba marnować, ale złożyć później wszystkie z całego roku i dać do oprawy, a będzie śliczna książka, którą nietylko młodzi, ale i starsi będą czytali z przyjemnością.

W „Ostoi“ też nabywa się wszelkie wydawnictwa naszego Zjednoczenia, t. j. dziełka organizacyjne, komedyjki, monologi, śpiewy i inne. Właściwie w bibljotece każdego stowarzyszenia powinien być komplet tych wszystkich wydawnictw, jak również roczniki „Kierownika Stowarzyszeń“ i „Młodej Polki“ z ubiegłych lat, przynajmniej te które są jeszcze w zapasie. Wiele ciekawych dziełek i powiastek można tak samo nabyć w Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. Zresztą te same dzieła są do nabycia również w „Ostoi“, skąd można zażądać katalogu.

## SEKRETARJAT JENERALNY.

Sekretarjat Jeneralny dokłada wszelkich starań, aby należycie postawić Stow. Polskiej Młodzieży Żeńskiej. Druchny powinny z całem zaufaniem we wszelkich potrzebach zwracać się do Sekretarjatu. Listy i przesyłki należy adresować tak:

W-ny Ksiądz Antoni Sobczyński
Sekretarz Jeneralny
Związku Polskiej Młodzieży Żeńskiej
w Kielcach
Seminarjum Duchowne.

Biuro Sekretarjatu po dawnemu mieści się na wikarjacie katedralnym wspólnie z biurem Związku Młodzieży Męskiej. W biurze obecnie stale pracuje referentka p. Jadwiga Kuzielowa. Sprawy związkowe można również załatwiać osobiście w Kielcach, odwiedzając biuro między godziną 10 a 1 po południu. W tych godzinach w dni powszednie zawsze urzęduje nasza referentka, lub też w jej zastępstwie p. Felicja Głuszkówna. Referentka, ma upoważnienie do załatwiania spraw organizacyjnych, a wszelkie sprawy ważniejsze lub z wątpliwościami przedstawiać będzie ks. Sekretarzowi jeneralnemu.

Jednym z łączników pomiędzy sekretarjatem związkowym a stowarzyszeniami jest okólnik. Okólnik to list obszerny do każdego stowarzyszenia. Ten list powinna uważnie przeczytać każda członkini Zarządu. Ten list należy odczytać wyraźnie i ze zrozumieniem na ogólnem zebraniu a przedtem rozważyć go na posiedzeniu Zarządu. Ten list powinni tak samo poznać księża Patronowie i panie Patronki. Niech tylko Stowarzyszenie pełni to, co podaje okólnik, a można się spodziewać pomyślnego rozwoju pracy organizacyjnej. Wiele ważnych rzeczy zawiera po-

przedni pierwszy okólnik; wiele też wskazówek znajduje się w niniejszym drugim okólniku; wiele ciekawych rzeczy będzie w następnym trzecim okólniku, który roześlemy przed Wielkanocnemi Swiętami. A więc okólnik poznać, zrozumieć i wykonać!

Drugim łącznikiem sekretarjatu związkowego ze stowarzyszeniami są odwiedziny czyli wizytacje. Osoba, która przyjeżdża z wizytacją, poznaje bliżej druchny, udziela potrzebnych wskazówek, powie coś zajmującego i pożytecznego, sprawdzi porządek w stowarzyszeniu, załatwi nieporozumienia i zachęci do dalszej pracy. Zazwyczaj między wizytatorką a druchnami stowarzyszenia zawiązuje się serdeczniejsza nić, i przez to druchny jeszcze bardziej przywiązują się do swojej organizacji. Sekretarz Jeneralny radby być wszędzie, ale na to niema na tyle czasu. Niektóre panie z Rady Związkowej ofiarują się jechać w odwiedziny do tych stowarzyszeń, które będą sobie tego życzyły. Taką wizytatorką z obowiązku organizacyjnego będzie również p. Jadwiga Kuzielowa, która ma doświadczenie nauczycielskie w przestawaniu z młodzieżą, a której dla Kochanych Druchenek napewno serca nie braknie.

Kielecki Związek Stowarzyszeń
Polskiej Młodzieży Żeńskiej,
Rada Związkowa:
*Emilja Manteuffel, Marja Nawroczyńska, K. Sławoszewska.*
Sekretarz Jeneralny
*Ks. Antoni Sobczyński.*

**Redaktor i Wydawca: Ks. Antoni Sobczyński.**

**Drukarnia św. Józefa, Kielce, Karczówka.**